

„Facebook” cenzuruje lewicowe media

6 sierpnia 2021

Kolejny, niczym nieuzasadniony, chamski atak cenzury „Facebooka”. Jedna z najstarszych lewicowych stron w polskojęzycznym internecie zniknęła z portalu społecznościowego.

Fanpage „Socjalizm Teraz” zniknął bez żadnego ostrzeżenia ze strony Facebooka, bez jakiegokolwiek powiadomienia. Nie podano powodów cenzorskich zapędów, a „Facebook” z częstą w swoim przypadku arogancją zignorował odwołania i protesty administratora – Tymoteusza Kochana. Korporacja Zuckerberga nie uznała za konieczne poinformowanie, czy i jak naruszono standardy społeczności, nie wskazano żadnych konkretnych treści lub postów, które mogłyby budzić zastrzeżenia.

Fanpejdż działał na „Facebooku” przez dziesięć lat. Przez ten czas na jego łamach można było zapoznać się z ciekawymi artykułami socjalistycznych myślicieli i aktywistów, dyskusjami o przyszłości socjalizmu, krytycznymi wobec kapitalizmu wypowiedziami na tematy bieżące. Teraz strona zniknęła. W tym samym czasie mnóstwo jawnie faszystowskich, propagujących przemoc i nienawiść kont ma się świetnie i działa nie niepokojone przez cenzorów z „Facebooka”.

Na pytanie portalu „Strajk” czy to działanie ludzi, czy algorytmy Tymoteusz Kochan odpowiedział: „Nie wierzymy we władzę algorytmów. „Socjalizm Teraz” działał na „Facebooku” przez dekadę. Dziesięć lat. Przez ten czas mieliśmy nawet posty, które osiągały sześciocyfrowe zasięgi. Byliśmy wielką i widoczną społecznością, największym socjalistycznym fanpage’em w Polsce. Ostatnie lata to jednak coraz większe dokręcanie śruby od „Facebooka”. 2-3 lata temu zupełnie bez powodu i na stałe zablokowano nam możliwość reklamowania naszych postów.

Wcześniej było to możliwe i korzystaliśmy z tej funkcji. Widać więc wyraźnie, że „Facebook” ulega faszyzacji, cenzura stale się nasila i zasady serwisu stają się coraz bardziej uznaniowe, totalitarne. Za tym stoją ludzie. To oni też ignorują odwołania i nie odpisują na zgłoszenia. Jest to przede wszystkim dowód na to, że korporacyjne media coraz mniej akceptują demokratyczne zasady polityczne i ewoluowały już w samodzielnych politycznych władców i cenzorów. Im głębsze będą kapitalistyczne kryzysy, tym głębiej ta cenzura będzie sięgać. Jest to walka, do której, jako socjaliści musimy się przygotowywać”.

Tymoteusz Kochan zwrócił też uwagę, że tak oto wygląda w kapitalizmie wolność słowa. To agenci systemu decydują co jest, a co nie jest dozwolone, mówi redaktor naczelny „Socjalizmu Teraz”. „Socjalizm Teraz” nie zamierza jednak składać broni. Po zmianach na swojej stronie zamierza powrócić do społecznościowych sieci i walczyć o prawdę oraz wolność słowa.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: Strajk.eu